

Katoliccy księża wkrótce będą „legalnie” uprawiać seks?

14 marca 2023

Zaskakującym przemysleniem podzielił się z dziennikarzami w swoim ostatnim wywiadzie papież Franciszek, który stwierdził, że „celibat nie jest wieczny”. Czy poczyniona przez papieża uwaga daje zielone światło na odejście od celibatu w Kościele katolickim i wstęp do umożliwienia księżom „legalnego” uprawiania seksu?

Na poniższym nagraniu wideo opublikowanym wczoraj, papież Franciszek odrzuca opcjonalny celibat w celu zwiększenia liczby powołań.



Papież Franciszek po raz kolejny zmusił do refleksji księży i wiernych Kościoła katolickiego, mówiąc, że „celibat nie jest wieczny”. Na łamach Infobae.com papież stwierdził, że „celibat w Kościele zachodnim jest zaleceniem tymczasowym”. „Nie wiem, czy rozwiąże się w ten, czy inny sposób, ale w tym sensie jest przejściowy. Nie jest wieczny jak święcenia kapłańskie, które są na zawsze. [...] To, czy odejdziesz, czy nie odejdziesz, to inna sprawa, ale [kapłaństwo] jest na zawsze. Celibat za to sprowadza się do dyscypliny” – dodał Franciszek, wzbudzając tym samym na całym świecie lawinę spekulacji co do tego, czy Watykan przymierza się do zniesienia celibatu wśród księży. Jednocześnie 86-letni ojciec Kościoła katolickiego zaznaczył, że nie ma żadnych przeciwwskazań do tego, by umożliwić księżom branie ślubów. W końcu możliwością tą cieszą się m.in. duchowni Kościoła wschodniego. „Wszyscy w Kościele wschodnim są żonaci lub ci, którzy chcą. Przed święczeniami jest wybór: małżeństwo lub życie w celibacie” – doprecyzował papież.

Słowa papieża Franciszka mogą szokować, zwłaszcza że jeszcze w

2019 roku duchowny była zdania, że celibat jest „darem” dla Kościoła i w związku z tym nie godził się na wprowadzenie w Kościele katolickim „opcjonalnego celibatu”.

Celibat to określenie wywodzące się z łacińskiego słowa „caelebs” oznaczające mężczyznę „bez żony”, „samotnego”. Jest to forma życia polegająca na dobrowolnej wstrzeźliwości seksualnej i, co nieodzownie się z tym łączy, na rezygnacji ze związku małżeńskiego. Celibat praktykowany jest głównie przez kapłanów Kościoła rzymskokatolickiego oraz mnichów wszystkich Kościołów chrześcijańskich, natomiast w Kościele wschodnim i w Kościołach protestanckich (w tym w Kościele anglikańskim) nie jest on obowiązującą regułą. Co więcej, Świadkowie Jehowy na przykład uznają życie w celibacie wręcz za sprzeczne z „Pismem Świętym”.

Fakt, na który w najnowszym wywiadzie poniekąd zwrócił uwagę sam papież Franciszek, jest taki, że celibat został wprowadzony w XI wieku nie z przyczyn religijnych, a organizacyjnych. Chodziło o to, żeby zapobiec rozdrabnianiu się majątków Kościoła, bo przecież duchowni bezdzietni byli bardziej skłonni do pozostawienia majątku Kościołowi. W samym „Piśmie Świętym” nie ma wyraźnych odniesień do nakazu wstrzeźliwości seksualnej i zakazu wchodzenia z kobietą w związek małżeński, chociaż praktyki te były powszechne wśród osób duchownych już od czasów wczesnego chrześcijaństwa. Oficjalnie celibat został usankcjonowany jako jedyna forma życia duchownego w XI wieku, w wyniku tzw. reformy gregoriańskiej, a ugruntował go Sobór Trydencki. W kanonie IX dekretu o sakramencie małżeństwa Soboru Trydenckiego czytamy: „Jeśli ktoś powie, że klerycy, którzy otrzymali święcenia, lub osoby, które uroczyście przysięgły czystość, mogą zawierać małżeństwo [...] niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych”. Natomiast w kanonie X dekretu o sakramencie małżeństwa Soboru Trydenckiego celibat został uznany za szlachetniejszy wybór od małżeństwa: „Jeśli ktoś mówi, że stan małżeński powinien być traktowany wyżej nad stan dziewictwa

czy celibatu i że nie jest lepsze i bardziej święte pozostać w dziewictwie lub celibacie, niż zawrzeć małżeństwo, niech będzie wyklęty ze społeczności wiernych”.

Choć na pontyfikacie papieża Franciszka ciąży i zapewne długo jeszcze ciążyć będzie jego niejednoznaczna postawa w sprawie napaści Rosji na Ukrainę, to trzeba mu oddać, że regularnie porusza kwestie dotyczące organizacji samego Kościoła katolickiego, których żaden z wcześniejszych papieży poruszać nie chciał. Kilka lat temu Franciszek stwierdził, że Kościół katolicki powinien przeprosić homoseksualistów za to, w jaki sposób ich dotychczas traktował. „Powtórzę za Katechizmem Kościoła Katolickiego, że oni [geje – przyp.red.] powinni być szanowani i prowadzeni przez duszpasterza” – powiedział papież. „Myślę, że Kościół nie tylko powinien przeprosić gejów, których obraził, ale powinien też przeprosić ludzi biednych, kobiety i dzieci, które zostały wykorzystane i zmuszone do pracy” – dodał w rozmowie z dziennikarzami w 2016 roku na pokładzie samolotu lecącego z Armenii do Rzymu.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk